Sana Shahmuradova Tanska
"Who Promised It Was Going to Be Alright? We Never Did". Indeed (History Knows No "If")

Sep 18 — Nov 7, 2026

Warsaw
Gallery
Weekend

"And they of the people and kindreds and tongues and nations shall see their dead bodies three days and an half [...] *And they that dwell upon the earth shall rejoice over them, and make merry* [...]"

Revelation 11:9–10, KJV

Two elders in my family passed down two premonitions based on the Holy Scriptures long before either seemed conceivable. I have come to believe that both are rooted in Revelation 11:9. One was a warning, almost a curse: a time would come when truth would become impossible to find because everything would be covered with wires: the earth, the sky, the space between people. Not wires as infrastructure alone, but wires as a kind of static, a covering that promises connection while making the true thing underneath unreachable. The other was closer to a vision: people would one day speak to one another from opposite sides of the globe as though standing face to face, with distance folded away entirely. I did not understand as a child that these were not two separate prophecies but one: the very wires that would make everyone reachable were the same wires that would make truth unfindable. Presence and distortion arriving together, inseparable, exactly as Revelation 11:9 seems to have known.

Last spring, a member of the administration of my Kyiv studio, damaged by a missile, told me that payment was still due. No one had promised me it was going to be alright. "Who said it is going to be alright?" he wrote. "We never did, indeed." I kept the message close to my heart and mind for its precision.

Meanwhile, I kept asking what-if questions, as I always do: what if Nuremberg had judged all sides responsible for evil? What if Ukraine had never surrendered its nuclear arsenal for security assurances that failed to hold? What if love never required self-sacrifice? What if an angel severed all the oil pipes from the Earth? My teacher Lada once answered a question like this with one line: "Sana, history knows no *if*." Biblical promises turn out to be more reliable than those made by recognized authorities in real time. No one promised it was going to be alright.

What is mine, after all? Broken promises and open aggression. My love, my beauty, I'm sorry for sabotaging you because of your fragility.

This exhibition begins at the precise moment those promises collapse. Rather than asking "What if?", it asks: "Who said it was going to be alright?" And it answers: "We never did, indeed."

(A clock of eternity in Baroque stucco at St. Sophia, its hearts split blue and yellow, a nation's colors and Hilma af Klint's masculine and feminine force. A sarcophagus once holding Yaroslav and Ingegerd, emptied by Soviet authorities in 1939, its remains lost to war, memory preserved only through having been shared. Sketches after the students of the Kyiv Pechersk Lavra — itself, some believe, among the reasons for this invasion. An empty chair beside drawings of Nuremberg, asking what today might look like had every crime and criminal been named back then.

Some drawings are too personal to be only personal, since nothing, in the end, ever is — what I call, in my practice, inductive. Wooden diptychs hold day and night blending rather than exchanging, Sol and Luna, the alchemical union of opposites, for a city where attacks no longer distinguish between the two.

An angel cuts an oil pipe from the Earth — a trap within a trap. Not the petroleum, but the pipe: insatiability, the illusion of control mistaken for agency. Is this the Apocalypse at last, or only the one humanity anticipates each century? How long is now? Does destiny outlast an individual life?

A hare holds a gun, lifted from a 1990s caricature, standing in for the Budapest Memorandum and what might have followed had its conditions been honored. A mute swan — quieter than other swans, its sound unusual rather than absent — a lesson in communication at the edge of helplessness. A green lion devours the sun: the ego confronted by instinct, in an encounter I refuse to call trauma. I call it awareness.

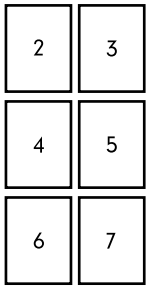
An expulsion, after Bosch — Archangel Michael, Adam, and Eve — against scripture's unbroken promises, and the question of the Pelican in Her Piety: can love ever exclude suffering?

Self-Agency Search: on self-agency amid suffering and love.)

No one promised it was going to be alright. We never did, indeed. And still: angels imagined cutting oil pipes, missiles that are never missed by air defense, angel songs sung across the globe, wires cut when the singing is misinterpreted.

Sana Shahmuradova Tanska

1. *On revelation 11:9, and family immaterial archive*, 2026
oil on canvas
231 x 202 cm



2. *Scheme of Perspective, after Kyiv Pechersk Lavra student sketch, 1700s*, 2026
ink and pastels on paper, wooden frame, UV glass
60 x 46 cm

3. *I Miss You, My Sweet Brother, (to all brothers and sisters separated by time, time zones, war and migration, and to brotherhood and sisterhood in spite)*, 2026
ink and pastels on paper, wooden frame, UV glass
60 x 46 cm

4. *Living Branch*, 2026
ink on paper, wooden frame, UV glass
60 x 46 cm

5. *Ismail and Agar, after Kyiv Pechersk Lavra student Panteleymon*, 1749, 2026
chalk and pastels on paper, wooden frame, UV glass
60 x 46 cm

6. *Empty Chair at Nuremberg Trial*, 2026
chalk on paper, wooden frame, UV glass
60 x 46 cm

7. *Empty Chair at Nuremberg Trial*, 2026
chalk on paper, wooden frame, UV glass
60 x 46 cm

8. *Sol and Luna Exchanging Their roles, At Night We Don't Sleep*, 2026
oil on wood
diptych
40 x 30 cm

9. *Not Trauma But Awareness*, 2026
oil on canvas
80 x 87 cm

10. *Mute Swans*, 2026
oil on canvas
230 x 202 cm

11. *Ingegerd and Yaroslav in Eternity (where are the missing remains of Yaroslav?)*, 2026
oil on wood
40 x 30 cm

12. *Love via Eternity (from baroque molding at St Sophia, Kyiv)*, 2026
oil on wood
40 x 30 cm

13. *Ingegerd and Yaroslav in Love*, 2026
oil on wood
40 x 30 cm

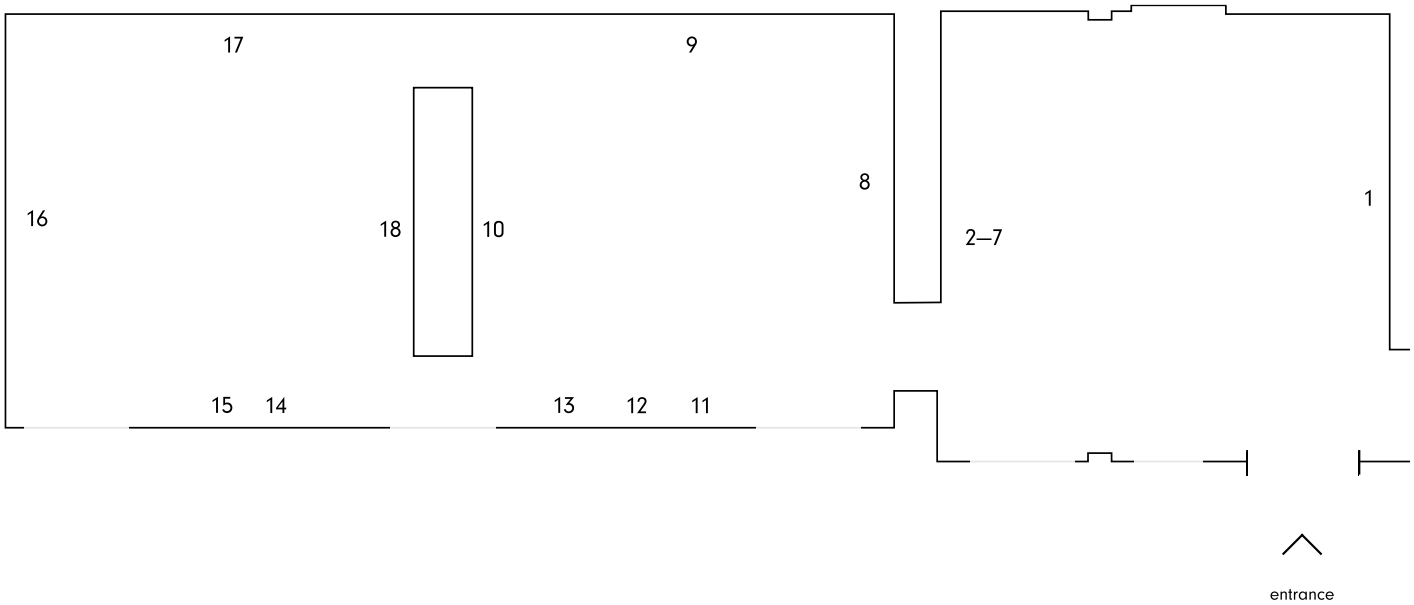
14. *Budapest Memorandum*, 2026
oil on wood
40 x 30 cm

15. *Angel cutting of oil pipe off the Earth*, 2026
oil on wood
40 x 30 cm

16. *Expulsion (Archangel Michael, Adam, and Eve), after Bosch*, 2026
oil on canvas
111 x 80 cm

17. *On Revelation 11:9*, 2026
oil on wood
diptych
40 x 30 cm

18. *Self-Agency Search*, 2026
oil on canvas
220 x 200 cm



Sana Shahmuradova Tanska

„Kto powiedział, że wszystko będzie dobrze? My z pewnością nigdy tego nie obiecywaliśmy". (Historia nie zna „jeśli")

18 września — 7 listopada, 2026

Warsaw
Gallery
Weekend

„I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki [...] *Wobec nich mieszkańcy ziemi cieszą się i radują* [...]"

Ap 11,9–10, Biblia Tysiąclecia

Dwoje starszych członków mojej rodziny przekazało mi dwie przepowiednie oparte na Piśmie Świętym, na długo zanim któraś z nich mogła wydawać się możliwa. Z czasem zaczęłam wierzyć, że obie mają swoje źródło w Apokalipsie św. Jana 11,9. Pierwsza była ostrzeżeniem, niemal klątwą: nadejdzie czas, gdy odnalezienie prawdy stanie się niemożliwe, ponieważ wszystko zostanie pokryte przewodami: ziemia, niebo, przestrzeń między ludźmi. Nie przewodami rozumianymi wyłącznie jako infrastruktura, lecz jako rodzaj zakłócenia, powłoki, która obiecuje połączenie, a zarazem sprawia, że nie można dotrzeć do ukrytej pod nią prawdy. Druga była bliższa wizji: pewnego dnia ludzie będą rozmawiać ze sobą z przeciwnych stron globu, jakby stali twarzą w twarz, a odległość całkowicie zniknie. Jako dziecko nie rozumiałam, że nie są to dwie osobne przepowiednie, lecz jedna: te same przewody, dzięki którym każdy stanie się osiągalny, sprawią zarazem, że nie będzie można odnaleźć prawdy. Obecność i zniekształcenie pojawiają się równocześnie, są nierozłączne, dokładnie tak, jakby autor Księgi Apokalipsy już o tym wiedział.

Zeszłej wiosny jeden z pracowników administracji mojej kijowskiej pracowni, uszkodzonej przez pocisk, powiedział mi, że nadal muszę płacić za najem. Nikt nie obiecywał mi, że wszystko będzie dobrze. – Kto powiedział, że wszystko będzie dobrze? – napisał. – My z pewnością nigdy tego nie obiecywaliśmy. Zachowałam tę wiadomość w sercu i w pamięci, właśnie ze względu na jej precyzję.

Tymczasem nadal zadawałam pytania zaczynające się od „co by było, gdyby". Co by było, gdyby Norymberga osądziła wszystkie strony odpowiedzialne za zło? Co by było, gdyby Ukraina nigdy nie zrzekła się swojego arsenału nuklearnego w zamian za gwarancje bezpieczeństwa, które okazały się bez pokrycia? Co by było, gdyby miłość nigdy nie wymagała poświęcenia siebie? Co by było, gdyby anioł odciął od Ziemi wszystkie rurociągi naftowe?

Moja nauczycielka Lada odpowiedziała kiedyś na podobne pytanie jednym zdaniem: – Sana, historia nie zna słowa gdyby. Biblijne obietnice okazują się bardziej wiarygodne niż te składane tu i teraz przez uznawane władze. Nikt nie obiecywał, że wszystko będzie dobrze.

Co właściwie jest moje? Złamane obietnice i otwarta agresja. Moja miłości, moje piękno, przepraszam, że sabotuję cię z powodu twojej kruchości.

Ta wystawa zaczyna się się w miejscu, w którym obietnice się rozpadają. Zamiast pytać: „Co by było, gdyby?", pyta: „Kto powiedział, że wszystko będzie dobrze?". I odpowiada: „My z pewnością nigdy tego nie obiecywaliśmy".

(Zegar wieczności w barokowej sztukaterii Soboru Mądrości Bożej, jego serca rozdzielone na błękit i żółć, barwy narodu i męska oraz żeńska siła Hilmy af Klint. Sarkofag Jarosława, w którym miały również spoczywać szczątki Ingegerdy, otwarty przez władze sowieckie w 1939 roku; szczątki wyjęto wówczas do badań, a te przypisywane Jarosławowi później zaginęły, pamięć zachowana jedynie dzięki temu, że była przekazywana dalej. Szkic na podstawie ćwiczeń rysunkowych studentów Ławry Kijowsko-Peczerskiej — która sama, jak sądzą niektórzy, należy do przyczyn tej inwazji. Puste krzesło obok rysunków Norymbergi, pytające o to, jak wyglądałaby teraźniejszość, gdyby już wtedy nazwano każdą zbrodnię i każdego zbrodniarza.

Niektóre rysunki są zbyt osobiste, by mogły być wyłącznie osobiste, skoro ostatecznie nic nigdy takie nie jest — w swojej praktyce nazywam to indukcyjnością. Drewniane dyptyki mieszczą w sobie dzień i noc, które przenikają się, zamiast zamieniać się miejscami, Sol i Lunę, alchemiczne zjednoczenie przeciwieństw, dla miasta, w którym ataki przestały rozróżniać między jednym a drugim.

Anioł odcina od Ziemi rurociąg naftowy — pułapkę w pułapce. Nie ropę, lecz rurę: nienasycenie, iluzję kontroli myloną ze sprawczością. Czy to wreszcie Apokalipsa, czy tylko kolejna z tych, których ludzkość spodziewa się w każdym stuleciu? Jak długo trwa teraz? Czy przeznaczenie trwa dłużej niż pojedyncze życie?

Zając trzyma broń, zaczerpnięty z karykatury z lat 90., jako figura Memorandum budapeszteńskiego i tego, co mogłoby nastąpić, gdyby jego warunki zostały dotrzymane. Łabędź niemy — cichszy od innych łabędzi, jego głos raczej nietypowy niż nieobecny — jako lekcja komunikacji na granicy bezradności. Zielony lew pożera słońce: ego skonfrontowane z instynktem w spotkaniu, którego nie chcę nazywać traumą. Nazywam je świadomością.

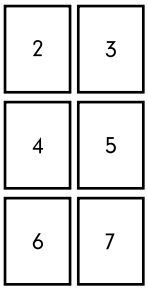
Wygnanie z raju według Boscha — Archanioł Michał, Adam i Ewa — wobec niezłamanych obietnic Pisma oraz pytania o pelikana karmiącego młode własną krwią: czy miłość może kiedykolwiek wykluczać cierpienie?

Poszukiwanie sprawczości: o sprawczości pośród cierpienia i miłości.)

Nikt nie obiecywał, że wszystko będzie dobrze. My z pewnością nigdy tego nie obiecywaliśmy. A jednak: wyobrażone anioły odcinające rurociągi naftowe, pociski, których obrona przeciwlotnicza nigdy nie przeocza, anielskie pieśni śpiewane przez cały glob, przewody przecinane, kiedy śpiew zostaje źle zrozumiany.

Sana Shahmuradova Tanska

1. *On revelation 11:9, and family immaterial archive*, 2026
olej na płótnie
231 × 202 cm



2. *Scheme of Perspective, after Kyiv Pechersk Lavra student sketch, 1700s*, 2026
tusz i pastele na papierze, drewniana rama, szkło UV
60 × 46 cm

3. *I Miss You, My Sweet Brother, (to all brothers and sisters separated by time, time zones, war and migration, and to brotherhood and sisterhood in spite)*, 2026
tusz i pastele na papierze, drewniana rama, szkło UV
60 × 46 cm

4. *Living Branch*, 2026
tusz na papierze, drewniana rama, szkło UV
60 × 46 cm

5. *Ismail and Agar, after Kyiv Pechersk Lavra student Panteleymon*, 1749, 2026
kreda i pastele na papierze, drewniana rama, szkło UV
60 × 46 cm

6. *Empty Chair at Nuremberg Trial*, 2026
kreda na papierze, drewniana rama, szkło UV
60 × 46 cm

7. *Empty Chair at Nuremberg Trial*, 2026
kreda na papierze, drewniana rama, szkło UV
60 × 46 cm

8. *Sol and Luna Exchanging Their roles, At Night We Don't Sleep*, 2026
olej na desce
dyptyk
40 × 30 cm

9. *Not Trauma But Awareness*, 2026
olej na płótnie
80 × 87 cm

10. *Mute Swans*, 2026
olej na płótnie
230 × 202 cm

11. *Ingegerd and Yaroslav in Eternity (where are the missing remains of Yaroslav?)*, 2026
olej na desce
40 × 30 cm

12. *Love via Eternity (from baroque molding at St Sophia, Kyiv)*, 2026
olej na desce
40 × 30 cm

13. *Ingegerd and Yaroslav in Love*, 2026
olej na desce
40 × 30 cm

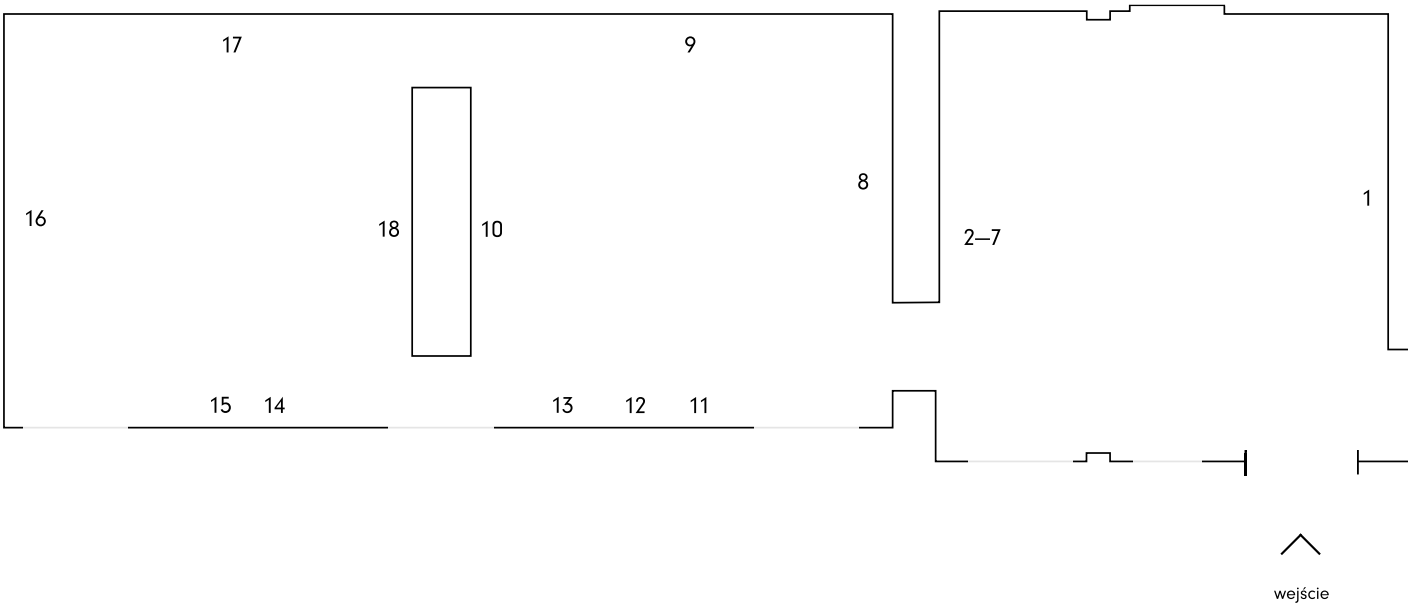
14. *Budapest Memorandum*, 2026
olej na desce
40 × 30 cm

15. *Angel cutting of oil pipe off the Earth*, 2026
olej na desce
40 × 30 cm

16. *Expulsion (Archangel Michael, Adam, and Eve), after Bosch*, 2026
olej na płótnie
111 × 80 cm

17. *On Revelation 11:9*, 2026
olej na desce
dyptyk
40 × 30 cm

18. *Self-Agency Search*, 2026
olej na płótnie
220 × 200 cm



Сана Шахмурадова Танська

«*Хто вам сказав, що все буде добре? Ми вам точно цього не обіцяли». Авжеж (історія не знає «якби»*)

18 вересня — 7 листопада 2026

Warsaw
Gallery
Weekend

«*І багато з народів… будуть дивитися півчверта дні на їхні трупи… будуть тішитися та радіти над ними* [...]»

Об'явлення 11:9-10, пер. І. Огієнка

Двоє старців з моєї сім'ї, що ніколи не бачили одне одного, передали два пророцтва через три покоління на основі Святого Писання, ще тоді, коли здавалось, що обидва — немислимі. І я дійшла висновку, що скоріше за все обидва базуються на Об'явленні 11:9. Одне було застереженням, майже прокляттям: прийде час, коли правду неможливо буде віднайти, тому що усе — земля, небо, відстані між людьми — будуть пронизані дротами. Не лише дротами як кабельною інфраструктурою, а дротами як своєрідною перешкодою — покриттям, яке забезпечує зв'язок, водночас роблячи заховану під ним істину недосяжною. Інше пророцтво більше нагадувало видіння: одного дня люди з протилежних кінців планети зможуть розмовляти віч-на-віч, повністю подолавши відстань. В дитинстві я не розуміла, що це були не два різні пророцтва, а одне — в тій самій мережі, яка зробить усіх досяжними, правда загубиться. Присутність і викривлення співіснуватимуть, нерозривно, як попереджало Об'явлення 11:9.

Минулої весни адміністрація моєї пошкодженої обстрілом київської майстерні сказала, що плати не уникнути — ніхто не обіцяв мені, що все буде гаразд. Він написав: «А хто вам казав, що все буде добре? Ми вам точно цього не обіцяли». Я зберегла повідомлення в серці та думці через його влучність.

Тим часом у голові, як завжди, роїлися численні «якби»: Що якби в Нюрнберґу засудили усі злі сторони? Якби Україна не обміняла свій ядерний арсенал на гарантії безпеки, яких ніхто не дотримався? Якби любов не вимагала самопожертви? Якби янголи перерізали усі нафтопроводи на Землі? Моя вчителька колись відповіла на схоже питання одним реченням: «Сано, історія не знає жодних якби». Біблійні обіцянки виявилися правдивішими за ті, що в наш час дають уповноважені авторитети. Ніхто не обіцяв, що все буде гаразд

Зрештою, що є моїм? Не виконані обіцянки та відкрита агресія.
Моя любов, моя краса. Пробач,
що саботувала тебе через твою вразливість.

Ця виставка починається там, де руйнуються ці обіцянки. Замість «якби?» вона запитує: хто казав, що все буде добре? І відповідає: ми точно ніколи не казали.

(Вічний годинник з барокового стуко у Святій Софії, його серця розділені на блакитне і жовте, національні кольори та маскулінне й фемінне у Гільми аф Клінт. Саркофаг, де колись спочивали Ярослав з Інгігердою, розграбований радянською владою 1939 року, рештки якого втрачені у війні, а пам'ять зберігається лише тому, що нею поділилися. Ескізи за мотивами робіт учнів Києво-Печерської лаври, що, як дехто вважає, стала причиною вторгнення. Порожнє крісло на Нюрнберґському процесі, що запитує, як би виглядала сучасність, якби тоді назвали всі злочини та злочинців.

Деякі малюнки занадто особисті, щоб бути лише особистими, адже нічого, врешті-решт, таким не є — у своїй практиці я називаю їх індуктивними. Дерев'яні диптихи зображують день і ніч, що не чергуються, а зливаються в одне ціле: Сол і Луна — алхімічний союз протилежностей — у місті, де атаки їх більше не розрізняють.

Янгол відрізає нафтову трубу від Землі — пастка у пастці. Не нафту, а лише трубу: ненаситність, ілюзія контролю, яку переплутали з агентністю. Чи це фінальний Апокаліпсис, чи той, якого людство очікує у кожному столітті? Як довго триває «зараз»? Чи доля триває довше за життя?

Заєць тримає рушницю (запозичено з карикатури 90-х років Дмитра Зайця) — Будапештський меморандум і те, що могло би відбутися, якби його умов дотримувалися. Лебідь-шипун — тихіший за інших лебедів, його звучання радше незвичне, ніж відсутнє — урок комунікації на межі безпорадності. Лев пожирає сонце: конфронтація еґо з інстинктом у зіткненні, яке я відмовляюся називати травмою. Я називаю це усвідомленням.

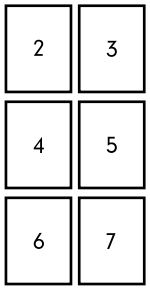
Вигнання за мотивами Босха — Архангел Михаїл, Адам і Єва — всупереч непорушним обіцянкам Письма, і питання Жертвенного пелікана: чи може справжня любов хоч колись виключати страждання?

Пошук власної агентності: про власну агентність серед страждання й любові.)

Ніхто не обіцяв, що все буде добре. Ми справді не обіцяли. А втім, уявляю ангелів, що перерізають нафтопроводи, ракети, які ніколи не пропускає протиповітряна оборона, пісні янголів, що звучать на весь світ, і вони, янголи, розривають дроти, якщо ті дроти раптом їхній спів тлумачать неправильно.

Сана Шахмурадова Танська

1. *Про Одкровення 11:9 та родинний нематеріальний архів*, 2026
олія на полотні
231 × 202 см



2. *Схема перспективи, за студентським ескізом Києво-Печерської лаври, 1700-ті*, 2026
туш і пастель на папері, дерев'яна рама, УФ-скло
60 × 46 см

3. *Я сумую за тобою, мій любий брате, (усім братам і сестрам, розділеним часом, часовими поясами, війною та міграцією, і братерству та сестринству всупереч усьому)*, 2026
туш і пастель на папері, дерев'яна рама, УФ-скло
60 × 46 см

4. *Жива гілка*, 2026
туш на папері, дерев'яна рама, УФ-скло
60 × 46 см

5. *Ісмаїл і Агар, за роботою учня Києво-Печерської лаври Пантелеймона, 1749*, 2026
крейда і пастель на папері, дерев'яна рама, УФ-скло
60 × 46 см

6. *Порожнє крісло на Нюрнберзькому процесі*, 2026
крейда на папері, дерев'яна рама, УФ-скло
60 × 46 см

7. *Порожнє крісло на Нюрнберзькому процесі,* 2026
крейда на папері, дерев'яна рама, УФ-скло
60 × 46 см

8. *Соль і Луна міняються ролями, вночі ми не спимо*, 2026
олія на дереві
диптих
40 × 30 см

9. *Не травма, а усвідомлення*, 2026
олія на полотні
80 × 87 см

10. *Німі лебеді*, 2026
олія на полотні
230 × 202 см

11. *Інгігерда і Ярослав у вічності (де зниклі останки Ярослава?)*, 2026
олія на дереві
40 × 30 см

12. *Любов крізь вічність (за бароковим ліпленням у Софії Київській)*, 2026
олія на дереві
40 × 30 см

13. *Інгігерда і Ярослав у коханні*, 2026
олія на дереві
40 × 30 см

14. *Будапештський меморандум*, 2026
олія на дереві
40 × 30 см

15. *Ангел відтинає нафтову трубу від Землі*, 2026
олія на дереві
40 × 30 см

16. *Вигнання (Архангел Михаїл, Адам і Єва), за Босхом*, 2026
олія на полотні
111 × 80 см

17. *Про Одкровення 11:9*, 2026
олія на дереві
диптих
40 × 30 см

18. *Пошук самостійності*, 2026
олія на полотні
220 × 200 см

